

Witold Dąbrowski

Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej w 1970 roku

Palestra 13/12(144), 40-44

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej w 1970 roku

Na plenarnym posiedzeniu w dniach 15/16 listopada 1969 r. Naczelna Rada Adwokacka, po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji nad referatem Prezesa dra S. Godlewskiego pt. „Analiza kadr adwokatury”, podjęła uchwałę m.in. w następujących kwestiach:

1. dążąc do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania zespołów adwokackich i wysokiej jakości usług prawnych świadczonych przez ich członków — uznać za konieczne kierowanie przez rady adwokackie na komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia wszystkich adwokatów, którzy ukończyli 70 lat, i w razie stwierdzenia inwalidztwa stosować wobec tych osób przepis art. 19 ust. 4 ustawy o ustroju adwokatury;

2. utrzymać w ciągu 1970 r. zapomogi wyrównawcze w dotychczasowej wysokości i ustalić w trybie § 1 ust. 3 regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej składkę w wysokości po 75 zł miesięcznie od adwokata, obliczaną od 1 stycznia 1970 roku.

Obie powyższe kwestie objęte uchwałą pozostają ze sobą w ścisłym związku.

Część uchwały dotycząca kierowania na KIZ wszystkich adwokatów zespołowych, którzy ukończyli 70 lat, i mająca na celu stwierdzenie, czy nie nastąpił u danego kolegi upadek sił fizycznych lub umysłowych, różni się od podobnej uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 1965 roku („Palestra” nr 7—8 z 1965 r.) o tyle, że ta ostatnia uchwała, ustalając zasadę kierowania na KIZ adwokatów w wieku powyżej 70 lat, dawała jednocześnie radom adwokackim możliwość odstąpienia od tej zasady, jeżeli sposób wykonywania zawodu przez adwokata będącego w tym wieku wykazywał w sposób dostatecznie przekonujący, że zachował on zdolność wykonywania zawodu. Obecnie ten wyjątek od zasady już nie obowiązuje, wobec czego rady adwokackie obowiązane teraz będą kierować na KIZ wszystkich adwokatów po ukończeniu przez nich 70 lat.

Należy przewidywać, że w wykonaniu tej części uchwały, wzrośnie w 1970 roku liczba adwokatów-emerytów (rencistów), a tym samym powiększy się liczba korzystających z zapomóg wyrównawczych, płatnych z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Pomijając samo uzasadnienie przemawiające za podjęciem powyższej uchwały w jej punkcie pierwszym, ograniczymy się w niniejszym artykule jedynie do wyjaśnienia, jakimi przesłankami kierowano się przy utrzymaniu w 1970 roku zapomóg wyrównawczych w dotychczasowej wysokości oraz przy ustaleniu wysokości składki na Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej po 75 zł miesięcznie od adwokata.

Przypomnieć tutaj należy, że wysokość składek na ten Fundusz wahała się w zależności od efektywnych potrzeb od 90 zł (w 1964 roku) do 60 zł, a ostatnio do 50 zł miesięcznie od adwokata. Dla lepszego zrozumienia wyliczających się w związku z tym kwestii finansowych, trzeba wziąć pod uwagę dwa elementy: stan i rozliczenia Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej za rok 1969 oraz przewidywania na rok 1970.

Analizując wypłaty Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej w 1969 roku, stwierdzić należy, że przy minimalnym wzroście liczby osób korzystających ze świadczeń Funduszu wzrosły one, i to dość znacznie. Poniższa tabela wypłat najlepiej zilustruje zmiany dotyczące liczby i składu osób pobierających zapomogi:

	grudzień 1968 r.	czerwiec 1969 r.	październik 1969 r.
adwokaci zespoleni	97	68	62
adwokaci nie zespoleni	288	305	329
członkowie rodzin	140	136	141
otrzymujący zapomogi doraźne	42	42	43
r a z e m	567	551	575

Z zestawienia tego wyniku, że ogólna liczba osób korzystających z zapomóg prawie nie uległa zmianie, natomiast wystąpiły znaczne różnice w poszczególnych grupach. Tak więc w ciągu 1969 roku znaczna liczba adwokatów pobierających renty (emerytury) i pozostających w zespole przy zarobkach ograniczonych do 750 zł przeszła do grupy drugiej (adwokaci nie zespoleni). W ciągu pierwszego półrocza 1969 r. przeszło z pierwszej do drugiej grupy 29 osób, a w ciągu trzech kwartałów — ogółem 35. W związku z tym wzrosła wysokość wypłat wyrównawczych dla tych adwokatów o 800 zł od osoby (podwyższenie zapomogi w celu wyrównania do kwoty 2300 zł, a nie 1500 zł, jak to miało miejsce w stosunku do osób uzyskujących w zespole zarobki do 750 zł miesięcznie).

Ogółem wypłata świadczeń miesięcznych wzrosła z kwoty 346 000 zł w 1968 roku do kwoty około 370 000 zł w 1969 roku. Składki wnoszone przez rady adwokackie pokrywały te wydatki tylko częściowo, reszta zaś została uzupełniona dzięki znacznym dotacjom przyznanych z nadwyżek finansowych Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich. Nie było to, rzecz jasna, właściwe, gdyż Fundusz ten oraz jego nadwyżki powinny być obracane na inne cele.

Badając bardziej szczegółowo stan świadczeń z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej wypłaconych w październiku 1969 roku, można stwierdzić, że w miesiącu tym wypłacono:

62 adwokatom zespolonym	— łącznie 27 536 zł (przeciętnie na osobę 446 zł)
329 adwokatom nie zespolonym	— łącznie 282 560 zł (przeciętnie na osobę 859 zł)
141 członkom rodzin	— łącznie 36 540 zł (przeciętnie na osobę 259 zł)
43 osobom z tytułu zapomóg doraźnych	— łącznie 23 538 zł (przeciętnie na osobę 547 zł)

Łącznie wypłacono 575 osobom 370 269 zł.

Adwokaci zespoleni, którzy otrzymują zapomogi wyrównawcze do kwoty 1 500 zł, to przeważnie osoby, które nie nabyły prawa do emerytury, a jedynie do rent, wynoszących przeciętnie około 1 000 zł. Druga grupa, mianowicie adwokaci nie zespoleni, składa się z trzech kategorii: a) adwokatów tzw. „starego portfela”, tj. osób, które przed dniem 1 kwietnia 1964 roku otrzymywały zasiłki z Funduszu Sa-

mopomocy Koleżeńskiej przy NRA, przejęte do wypłaty przez ZUS i wypłacane obecnie po 1 590 zł miesięcznie, b) adwokatów-rencistów, których renty miesięczne wynoszą przeciętnie około 1 000 zł, c) adwokatów-emerytów, którzy ze względu na wysokość pobieranych emerytur otrzymują znacznie mniejsze dopłaty wyrównawcze aniżeli adwokaci należący do kategorii a i b.

Z przedstawionego na plenum Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 15—16 listopada 1969 roku referatu o analizie kadr adwokatury wynika, że w 1969 roku adwokatów zespolonych w wieku od 66 do 70 lat było 381 osób, powyżej zaś 70 lat — 233 osoby; razem — 614 osób w tzw. wieku emerytalnym.

W wykonaniu uchwały plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z 15—16 listopada 1969 r. przejdzie w 1970 roku na rentę lub na emeryturę dość dużo osób, tak że zwiększy się poważnie powyższa liczba 233 osób, powodując tym samym wzrost kwoty wypłat z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej. Opierając się na przeciętnych danych z 1969 roku i przewidywaniach na rok 1970, preliminuje się wypłatę z FSK w roku przyszłym w wysokości około 420 000 zł miesięcznie, nawet uwzględniając pewne zmniejszenie się świadczeń dla tych adwokatów, których emerytury wzrosną po 1 stycznia 1970 roku. Roczną więc wypłatę z omawianego tytułu przewiduje się w granicach około 5 000 000 złotych.

Kwota ta powinna być pokryta ze składek obciążających poszczególne izby adwokackie. Nie można ani w 1970 roku, ani w latach następnych liczyć na znaczniejsze dotacje z nadwyżek finansowych Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich, ponieważ nadwyżki te z każdym rokiem maleją, „zapotrzebowanie” zaś na dotacje, szczególnie na poprawienie sytuacji lokalowej zespołów, jest bardzo znaczne.¹

Takimi więc powodami kierowała się Naczelna Rada Adwokacka przy ustalaniu na rok 1970 składki w wysokości po 75 zł od każdego adwokata wpisanego na listę.

Zgodnie z § 21 instrukcji w sprawie udzielania świadczeń i zarządzania Funduszem Samopomocy Koleżeńskiej, składka obliczana jest od każdego adwokata wpisanego na listę, z wyjątkiem jednak adwokatów pobierających zapomogi z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej.

Rady adwokackie pokrywają składki bez względu na wykonywanie zobowiązań w tym względzie przez zespoły i poszczególnych adwokatów. Z właściwej interpretacji cyt. wyżej § 21 instrukcji wynika, że kwoty te płać rady adwokackie miesięcznie w wysokości wynikającej z pomnożenia liczby adwokatów wpisanych na listę przez 75 zł. Obciążenia te rady adwokackie rozkładają — w ramach swych uprawnień — na zespoły i na adwokatów nie zespolonych.

Różne są formy pokrywania tych składek przez poszczególnych adwokatów. W niektórych izbach adwokackich wliczane są one do ogólnej składki na rzecz rady, w innych obciążają one dodatkowo (poza składkami) adwokatów zespolonych i radców prawnych. Zdarzają się również i takie wypadki, że inna wysokość dopłat została ustalona dla adwokatów zespolonych (którzy te składki wliczają do kosztów administracyjnych zespołów), a inne dla adwokatów nie zespolonych (radców prawnych, emerytów itp.).

Wpłaty ze składek w roku 1970 powinny wynieść około 4 800 000 zł. Niewielka więc brakująca kwota będzie mogła być pokryta, jeżeli zajdzie ku temu potrzeba, z dotacji Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich.

¹ Por. W. Dąbrowski: Sytuacja finansowa adwokatury, „Palestra” nr 8 z 1969 r.

Każda rada adwokacka powinna w sposób wnikliwy dokonać obciążeń adwokatów omawianą tu składką. Trzeba przy tym mieć na uwadze, żeby zbytne podwyższenie składki dla pewnej grupy adwokatów nie spowodowało skreślenia się ich z listy, w takiej sytuacji bowiem — celem utrzymania ogólnej wysokości wpłat — zaszłaby konieczność podwyższenia składki dla zespołów i pozostałych adwokatów.

Podwyżka składki nie będzie stanowić, m. zd., zbytniego obciążenia dla adwokatów zespolonych. Składki te pokrywa się z kosztów administracyjnych — z wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi. Jak wynika z zestawienia cyfrowego opłat klientów na rzecz zespołów adwokackich w czasie od 1 stycznia 1967 r. do 30 czerwca 1969 r., wpływy te mają ustabilizowaną tendencję. Odejście więc kilku adwokatów na emeryturę (rentę) nie zmniejszy na pewno wpływów w zespole. Przeciwnie, klienci tych adwokatów, którzy wystąpili z zespołu, przejdą w większości wypadków do innych członków tego samego zespołu. Opłata zatem na rzecz zespołu nie ulegnie zmianie, będzie ona tylko dzielona między mniejszą liczbę osób.

Należy zaznaczyć, że otrzymywana przez adwokata-emeryta (rencistę) kwota 2 300 zł, składająca się ze świadczeń ZUS-u i Funduszu Samopomocy Koleżeń- skiej, stanowi równowartość emerytury państwowej ustalonej od zarobku brutto w wysokości 5 700 zł miesięcznie, tj. mniej więcej od przeciętnej wysokości udziału brutto adwokata w dochodach zespołu w pierwszym półroczu 1969 roku.

Na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 15/16 listopada 1969 r. była również dyskutowana sprawa podwyższenia zapomóg wyrównawczych do takiej kwoty, żeby adwokaci otrzymywali — łącznie z emeryturą (rentą) — 2 500 zł, a nawet 3 000 zł miesięcznie. Sprawa ta nie została ostatecznie załatwiona i pozostaje nadal otwarta. Wymaga ona nie tylko przeprowadzenia szczegółowych obliczeń, ale również wysondowania opinii ogółu adwokatury. Podwyżka bowiem świadczeń z Funduszu Samopomocy Koleżeń- skiej musi znaleźć pokrycie po stronie wpływów, wpływami zaś są tylko składki obciążające całość adwokatury. Podwyżka więc zapomóg musi się odbić, i to znacznie, na podwyżce składki. Parę liczb dla ilustracji tego, co powiedziano wyżej:

- a) przy podwyżce do 2 500 zł, biorąc pod uwagę liczbę osób pobierających zapomogi, tj. 434 adwokatów i 141 członków rodzin (członkowie też muszą mieć podwyżkę) oraz pewną liczbę (najwyżej 233) adwokatów, którzy ukończyli lat 70 — wypłata miesięczna wzrośnie o około 150 000 zł miesięcznie, co przy liczbie 5 000 adwokatów (tyle pozostanie na liście po odliczeniu pobierających zapomogi z FSK) wyniesie na jednego adwokata około 30 zł. Do tej liczby należy dodać jakieś 5—10 zł na pokrycie dopłat dla tych adwokatów, których emerytura przekracza obecnie 2 300 zł, a nie wynosi 2 500 zł miesięcznie. Składka więc miesięczna powinna wynosić około 110 zł (75 zł plus 35 zł);
- b) przy podwyżce do 3 000 zł i przy tych samych wskaźnikach podstawowych co wyżej — składka miesięczna wyniesie około 200 zł na adwokata, przy założeniu oczywiście, że na liście adwokatów pozostanie 5 000 osób. Jednakże wymieniona składka musi być preeliminowana w znacznie większej kwocie. Przy ustaleniu bowiem sumy miesięcznej dla adwokata na 3 000 zł (łącznie emerytura i zapomoga) na pewno wystąpi z zespołu także część adwokatów w wieku od 66 do 70 lat (jest ich 381), a wówczas wypłata miesięczna wynosić będzie nie dającą się w tej chwili ustalić dokładnie wielkość. Może również wzrosnąć liczba adwokatów-rencistów; wówczas dopłata wyniesie około 1 500 zł mie-

sięcznie (renty zwykle poniżej 1 500 zł). Należy więc przewidzieć na pokrycie tych zwiększonych wypłat jakąś sumę odpowiadającą mniej więcej kwocie 250 zł miesięcznie jako składki od adwokata pozostającego na liście. Jeżeli jednak liczba adwokatów płacących składkę zmniejszy się, to suma przypadająca na jednego adwokata będzie musiała być ustalona w jeszcze większej kwocie. Jest to obciążenie duże i może spowodować znaczne sprzeciwy ze strony adwokatów-członków zespołu oraz adwokatów nie zespolonych, szczególnie tych w młodszym wieku.

Sprawę powyższą należy wyjaśnić w możliwie jak najszybszym czasie. Okres 1970 roku jest do tego szczególnie predestynowany, gdyż od 1 stycznia 1970 r. następuje wypłata emerytur w pełnej wysokości. Będziemy zatem dysponować dostatecznym materiałem do ustalenia przeciętnej dopłaty wyrównawczej dla adwokata-emeryta.

Celem zorientowania się, jakie jest stanowisko ogółu adwokatów w omawianej kwestii, należałoby zwrócić się do rad adwokackich, aby na zgromadzeniach delegatów lub też na zebraniach zespołów przedyskutowano ten problem i przedstawiono potem Naczelnej Radzie Adwokackiej stanowisko ogółu adwokatów każdej izby. Dopiero tak uzyskane materiały dadzą możliwość podjęcia właściwej uchwały przez plenum Naczelnej Rady Adwokackiej.

A zatem od stanowiska całej adwokatury zależy ustalenie wysokości zapomóg wyrównawczych.

PROSZĘ O GŁOS

I

WŁADYSŁAW ŻYWICKI

Głos przeciw biurokracji

Polip biurokracji, który atakuje wiele dziedzin naszego współczesnego życia, nie mógł pominąć pracy zespołów adwokackich. Często o tym mówimy, nieraz narzekamy, ale stosunkowo mało robimy, aby stan rzeczy zmienić na lepsze. Przeważnie stają na przeszkodzie „przyczyny obiektywne”.

Wydaje się, że w pracy zespołów można zaobserwować przerosty biurokratyczne przede wszystkim w zakresie rachunkowości i sprawozdawczości. Jestem daleki od zamiaru dokonywania obszerniejszej analizy tego zagadnienia, które na pewno jest złożone i trudne. Chcę jedynie na kilku przykładach wykazać, jak pilna jest potrzeba rozpoczęcia starań o uproszczenie niektórych manipulacji.